

Wiosna w ptasich gniazdach. – 27 marzec 2020 (piątek)

1. „Ptasie gniazda” – słuchanie opowiadania Olgi Masiuk i rozmowa na temat jego treści.

Kiedy po świątecznej przerwie dzieci wróciły do przedszkola, coś się zmieniło. – Chodźcie coś zobaczyć! Coś jest nad drzwiami – powiedziała Pani, ale położyła palec na ustach, dając znak, żeby zachować ciszę. Wszystkie dzieci pobiegły i zadarły głowy do góry. Nad drzwiami, którymi wchodziło się do przedszkola, zawisła jakaś kulka. – To gniazdo – powiedziała Pani szeptem. – Gniazdo jaskółek. – Ale jak one do niego wchodzi? W ogóle nie widać wejścia. – Zobacz, tu jest niewielki otworek – Pani podniosła palec. Rzeczywiście, widać było ciemną plamkę na kulce gniazda. – To bardzo dziwne – powiedziała Pani – że jaskółki wybrały sobie takie miejsce. Wchodzi tymi drzwiami codziennie kilka osób. Ze też się nie bały. – I tam są małe jaskółki? – Jeszcze pewnie nie ma, ale będą. Tylko musimy być teraz bardzo ostrożni, żeby ich nie przestraszyć. Nie wolno rozmawiać, kiedy będziemy otwierać drzwi i trzeba to robić delikatnie. – Najlepiej teraz też nie rozmawiajmy tutaj, bo nas podsłuchają – powiedział Tup. Pani roześmiała się. – Nie chodzi o to, że podsłuchają, tylko że mogą się przestraszyć. – Ciekawe, czy mama jaskółka pośle je do naszego przedszkola? – zamyślił się Tup. I wszyscy ostrożnie weszli do środka. – Jak jest w środku takiego gniazda? – zastanawiał się Kuba. Pani przyniosła książkę o ptasich gniazdach i dzieci oglądały piękne fotografie. – Fajnie byłoby, gdyby na naszym boisku przed przedszkolem było więcej gniazd, co nie? – powiedziała Zosia, patrząc na zdjęcia. – Na przykład na słupie, na koszu do piłki gniazdo bociana – Szczypior pokazał fotografię wielkiego gniazda, które bocian uwił na dachu jakiegoś starego domu. – Bocian mógłby siedzieć w gnieździe i sędziować nasze mecze! – A takich gniazdek mogłoby być wokół bardzo dużo – Zosia pokazała inne zdjęcie. – To gniazda wróbli – Pani przeczytała wyjaśnienia pod obrazkiem. – A jaskółki mogłyby nam mówić, kiedy ktoś idzie do przedszkola, w końcu mieszkają nad drzwiami – powiedział Tup. – A przed chwilą chciałeś, żeby chodziły z nami do przedszkola – zaśmiała się Elizka. – Nie mogą jednocześnie chodzić i pilnować drzwi. – No tak – zamyślił się Tup. – To chyba sobie wybiorą, co chcą robić, gdy się już urodzą. – Raczej wyklują z jajek – poprawiła go Zosia.

Po wysłuchaniu opowiadania Rodzic zadaje dziecku pytania, np. Co dzieci i Pani znaleźli nad drzwiami?; Czyje to było gniazdo?; Z czego wykluwają się małe ptaki?; Gniazda jakich ptaków dzieci oglądały w książkach?.

2. „Jajka w gniazdach” – zabawa dydaktyczna z elementem liczenia.

dziecko ma 3 pojemniki lub tacki i dużo orzechów (lub innych liczmanów). Rodzic wyjaśnia, że orzechy, to ptasie jajka, które należy porozkładać w gniazdach (tackach), ale tak, by w każdym było ich po tyle samo. Dzieci rozkładają, przeliczają, sprawdzają, czy dobrze wykonały zadanie.

Bajko terapia - czytanie dziecku bajek o tematyce wiosennej

3. Pokoloruj obrazek:

